GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 125. — W Sobotę dnia 1. Czerwca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 15. Maja.

Medal złoty, który Sułtan kazał bić na pamiątkę przybycia floty rossyjskiéj do Bosforu, jest trochę większy jak talar i dwa razy grubszy. Na przedniéj stronie znajduje się na nim cyfra Sułtana Mahmuda z przyjętym przez niego przymiotnikiem „Sprawiedliwy", a pod nią rok wstąpienia jego na tron, to jest 1223 Hedżiry, a 1808 według naszéj rachuby. Na odwrotnéj stronie jest herb turecki, półksiężyc i gwiazda w słońcu.

Ze Lwowa, dnia 21. Maja.

Ogłoszone tu zostało postanowienie Cesarskie, iż odtąd dla cudziemców nie jest dostateczny 10letni ciągły pobyt w kraju do uzyskania praw poddanego austryackiego; ale że oprócz tego potrzeba: 1) aby cudzoziemiec przed rządem prowincyi, w któréj ma ostatnie zamieszkanie, dowiódł, że się przez cały ten czas jak najspokojniéj zachowywał i do żadnego podejrzenia lub skargi nie dał nigdy powodu; 2) aby w tymże rządzie lub w właściwym urzędzie cyrkułowym przysięgę wierności N. Panu wykonał, i 3) aby na to dokument poświadczający złożenie przysięgi otrzymał. Owym zaś cudzoziemcom, którzy z dniem ogłoszenia niniejszéj najwyższéj uchwały nieprzerwany przez 10 lat pobyt swój w krajach pomienionych ukończyli, pozwolono zostaje, od nabytego tym sposobem obywatelstwa austryackiego uwolnić się przez udowodnienie, jako nie mieli zamiaru zostać obywatelami austryackiemi. Dowodzenie tego wszakże, nie może być póżniéj, jak w ciągu sześciu miesięcy od dnia obwieszczenia tego przedsięwzięte.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych, po uchyleniu wcale nieważnych petycyi, przystąpiono wedle porządku dziennego do obrad nad projektem do prawa, tyczącego się pożyczki greckiéj. Pan Boissy d'Anglas zbijał go, twierdząc, że Grecya nie nastręcza tyle pewności, iżby Francya mogła przyjąć gwarancyą pożyczki, która krajowi może nigdy nie zostanie wrócona. Pan de Rémusat wyjaśniając projekt do prawa jedynie z politycznego stanowiska, głosował następnie za przyjęciem onego. Rozumiał, że ogólny interes Europy wymaga, aby Francya dawała pomoc Grecyi, a temu względowi każdy inny ustąpić powinien. Pan Salverte uważał przeciwnie, że chwila, w któréj kraj pod brzemieniem podatków prawie upada,

nie zdaje mu się być dogodną do nałożenia nań innych jeszcze wydatków. Po nim zabrał głos Minister spraw zewnętrznych, który gdy prawie przez dwie godziny rozprawiał na mównicy i na miejsce swoje potém wrócił, otoczony został przez liczne grupy Deputowanych, składających mu powinszowanie. — Dalszy ciąg obrad odłożono na przyszły poniedziałek.

Stósownie do listów z Korsyki pod dn. 8. m. b., flota sardyńska z 13 statków złożona, płynąca do Tunis, d. 3. m. b. była w obliczu miasta Bastia. Ponieważ na pokładzie jéj nie znajdowały się wojska lądowe, zdaje się, że wyprawa cała zakrojona tylko na blokadę portu Tunis i zabranie okrętów należących Bejowi. Kilka statków sardyńskich zamieniono na szalupy kanonierskie, a ponieważ baterye broniące portu Tunetańskiego w złym są stanie, rozumieją powszechnie, że flota dość bliskie będzie mogła zająć stanowisko, aby miasto bombardować.

Z dnia 21. Maja.

Messager dzisiejszy powiada, iż niezawodną jest rzeczą, że Hr. Felicyan Merode do Paryża przybył, końcem wyjednania sobie pomocy przeciw wzmagającemu się coraz bardziéj stronnictwu katolickiemu w Belgii; oświadczył on Królowi Ludwikowi Filipowi wprost i bez ogródek, że bez dzielnego wsparcia z jego strony Król Leopold nie jest w stanie utrzymać się na zachwianym tronie swoim. Panuje obecnie w gabinecie Tuileryów nadzwyczajna czynność.

Temps pisze: Twierdzą powszechnie, że ślub Xiężnéj Berry z Hr. Lucchesi Palli odprawił się w Massa w kaplicy Konsula hiszpańskiego w 3 dni przed wyjazdem Xiężnéj do Marsylii (azatém w Kwietniu roku 1832.). Słychać, że Hr. Lucchesi Palli wkrótce przybędzie do Paryża, końcem proszenia rządu o pozwolenie udania się do Blaye. Xiężna stósownie do okoliczności pożądanego używa zdrowia.

Korweta „La Saone“, którą nie wiedząc dla czego, odkąd ma przewieść Xiężnę Berry, nazwano „Agathe“, stanie zawczasu pod murami zamku Blaye i zostanie tam, dopóki Xiężna nie będzie w stanie udać się w podróż. Korweta ta zresztą jak najprościéj urządzona.

Gazeta Independent des deux Sèvres pod d. 18. m. b. donosi, że w Wandei wielkie czynią przygotowania do powtórnego buntu. Na rozmaitych punktach nad brzegami wylądowano broń i wpływ mający hersztowie uwijają się po kraju w rozmaitych kierunkach, podżegając pospólstwo do powstania.

W Gaubretiere w Wandei przyaresztowano d. 12. m. b. młodego Szuana. Był on zupełnie uzbrojony i miał przy sobie dwa pistolety. Zmieszany przez pytania, skierowane do siebie przez władzę miejską, wyznał nareszcie, że po rozmaitych miasteczkach około 900 Szuanów już zawerbowano, którym mężowie znamienici codzień po 2 fr. płacą; mają się oni zgromadzić w Locminé, gdzie formują dywizyony, mające w przyszłym miesiącu zatknąć banderę rokoszu.

Prelekcye w Montpellier jeszcze się nie rozpoczęły; studenci przybywają do Paryża, aby nie stracić całego półrocza.

Wczorajszy numer gazety Quotidienne, z przyczyny zamieszczonego w nim pisma Hrabiego Kergorlay do Prezesa Rady Ministrów, i dotyczącego się połogu Xiężnéj Berry, został zabrany.

W ciągu lata tego mają być założone trzy wielkie obozy ćwiczenia w St. Omer, Rocroy i Vategun, a oprócz tego obóz jazdy w bliskości miasta Luneville.

Generał-Porucznik Delort będzie, jak słychać, dowódzcą tutejszéj dywizyi wojskowéj, w miejsce Generała Pajol.

Jeńców wojennych holenderskich, którzy w liczbie 8 umknęli z Aire, zatrzymali Belgijczykowie przy Mons, i napowrót do granicy francuzkiéj zaprowadzili. Dnia 3. b. m. jeńcy ci przybyli znowu do Aire, i zostali umieszczeni w kazematach.

Tragedya „Lucretia Borgia“, napisana przez Pana Wiktora Hugo, została wygwizdaną w Bordeaux na drugiém jéj wystawieniu; Dyrektor teatru zapewnił, iż więcéj już nie będzie daną.

Tutejszy Monitor umieścił listę imienną artystów, których roboty odznaczały się na teraźniejszéj wystawie. O 99 artystach uczyniono zaszczytną wzmiankę, 25 innym dano medal 3. klassy, 41 otrzymało medal 2 kl., a 4 medal 1. klassy. Roboty 108 artystów kupiono na rachunek listy cywilnéj.

Niektóre dzienniki zaprzeczają zupełnie wiadomości umieszczonéj w dzienniku Temps, jakoby Dom Miguel miał szczególniéj kupić okręty w Anglii za 12 milionów frank, które otrzymał w drugiéj racie zaciągnionéj pożyczki. Wszystkiego wypłacono mu dotąd tylko 300,000 franków. Nie mógł więc zaspokoić zaległego żołdu wojsku swemu, a tém mniéj myśleć o kupnie okrętów. Flota Dom Miguela stoi jeszcze rozbrojona w porcie, i nie może być tak uzbrojoną i w żywność opatrzoną, aby wyszła pod żagle.

Dziennik Temps donosi, iż Samioci zamknęli wyspę swoję Fanaryotowi Vigoridas, nazwanemu Xiążęciem Samos, którego Porta chciała im przeznaczyć na Hospodara; następnie zaś udali się do Króla Greckiego, przypominając mu usługi, jakie czynili podczas wojny dla sprawy greckiéj, z powodu których poczytują się za mających prawo proszenia tego Monarchy o wstawienie się do trzech mocarstw, aby wyspa Samos nie zostawała pod władzą Hospodara Porty.

List z wyspy Bourbon pod d. 18. Grudnia donosi: „Od kilku dni przybyli tu Posłowie Królowéj Ovas Ravanula Manjaka, celem przywrócenia przerwanych związków handlowych; że zaś za swój ryż i swoje woły chcieli w zamian brać tylko proch i strzelbę, których sami nie mamy podostatkiem, nie można więc zadosyć uczynić ich żądaniu.“

Statek „Luxor“ przybył d. 11. b. m. z Alexandryi do Tulonu wraz ze statkiem parowym „Sphinx.“ Na pokładzie jego znajduje się jeden z obelisków tebańskich. Obadwa statki wypłynęły d. 1. Kwietnia z Alexandryi, i w żegludze zawijały do różnych miejsc Archipelagu. Statek „Luxor“ uda się do Cherbourga, a stamtąd ma być sprowadzonym do Paryża.

Dziennik Courrier français mniema, iż oszańcowanie stolicy, według planu Ministra wojny, kosztować będzie przynajmniéj 30 milionów więcéj, niż wyrachowano, zatém nie 35 ale 65 milionów fr.

Pan Duperre, przyjaciel Pana Guizot, i były generalny Inspektor podatków, wyjechał w tajném zleceniu rządu do Niemiec.

List z Tulonu pod dn. 10. b. m.: „Bryg „Voltigeur“, wysłany przed miesiącem w tajném zleceniu do Włoch, wrócił do tutejszego portu. Rząd dowiedział się, iż w niektórych portach włoskich skrycie uzbrajano okręty, i że były Dej Algierski zamyślał nająć kilka statków dla przewiezienia amunicyi i broni do brzegów dawniejszego kraju jego, gdzie mieszkające pokolenia arabskie zostają z nim ciągle w tajemném porozumieniu. Obadwa okręty liniowe „Nestor“ i „Ville de Marseille“ uzbrajają się z takim pospiechem, iż za 14 dni będą mogły wypłynąć.“

Bawiący w Dunkierce General portugalski Moura otrzymał wiadomość, iż w Ostendzie najęto statek mający zabrać wszystkich wychodźców portugalskich, będących we Francyi, a chcących udać się do Oporto, i służyć w armii Dom Pedra. Wspomniony General sposobi się z innymi Portugalczykami do wyjazdu do Ostendy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 22. Maja.

Xiążę Orleański udał się wczoraj z orszakiem swoim ztąd do Liwerpolu, a ztamtąd pojedzie do Manchester; po tygodniu powróci do tutejszéj stolicy.

Xiążę Tallejrand, holenderski nadzwyczajny Poseł i Lord Palmerston, mieli wczoraj w wydziale spraw zewnętrznych długą rozmowę, po ukończeniu któréj Lord Palmerston także się zniósł z Posłem belgijskim, Panem van de Weyer. Times donosi w téj mierze: Z największą radością obwieszczamy czytelnikom naszym, że wczoraj pełnomocnicy W. Brytanii, Francyi i Holandyi tymczasowy podpisali traktat. — W skutek tego traktatu embargo w portach Anglii i Francyi na okręty holenderskie nałożone, ma być zniesione, a zatamowanie żeglugi na Skaldzie ze strony rządu holenderskiego cofnięte. Takim sposobem służba połączonych eskadr, francuzkiéj i angielskiéj, podobnie się staje niepotrzebną, a związki między temi dwoma krajami i Holandyą zostaną na téjże saméj stopie postawione, na któréj były przed wyprawą francuzką w miesiącu Listopadzie r. zeszł. Załoga holenderska warowni Antwerpskiéj, zostająca dotąd w niewoli francuzkiéj, stósownie do tych układów, ma być odesłana do ojczyzny swojéj. Zawieszenie broni między Holandyą i Belgią dopóty trwać będzie, dopóki stanowcze rozłączenie tych krajów nie nastąpi; aż do téj chwili zostanie też wolną żegluga na Skaldzie. Stanęła ta ugoda między dworami sprzymierzonemi i pełnomocnikiem holenderskim, który ją wczoraj posłał do Holandyi, aby ją tam zratyfikowano.... Po zdobyciu warowni Antwerpskiéj, a nawet po odejściu armii oblegającéj francuzkiéj, oświadczyła Holandya głośno, że w żadne nie wnijdzie układy z Francyą i Anglią, ani aby dostąpić zniesienia embargo, ani aby ujrzeć walecznych jeńców swoich wracających z Francyi, ani aby przywrócić dawniejsze swe przyjacielskie stósunki z dworami sprzymierzonemi. Oświadczała, że ponieważ z 5 mocarstwy traktowała, nie chce zmieniać stanowiska swego, odnawiając ugody z dwoma tylko. Nadaremnie przedstawiano jéj, że te dwa mocarstwa są tylko wykonawcami traktatu przez wszystkie dwory uchwalonego, i że obecnie przedewszystkiém z temi dworami pokój zawrzeć powinna i takich się podjąć obowiązków, na które inne mocarstwa przystaną. Trudność ta więc obecnie uchylona i rozumiemy, że się nie płonną cieszymy nadzieją, spodziewając się do-

piero w krótkim przeciągu czasu zawarcia stanowczego traktatu z wszystkiemi dworami. Zresztą nadzieja nasza nie powinna być zbyt wybujała w sprawie, która już po tylekroć oczekiwania nasze zawiodła. Sądzimy, że wymiana ratyfikacyi zawartéj konwencyi nastąpi na początku przyszłego tygodnia."

Sun donosi, że bardzo ważne depesze do Holandyi wyprawiono, w których dano odpowiedź na ostatnią notę rządu holenderskiego.

Markiz Palmela miał wczoraj rozmowę z Lordem Palmerston w wydziale spraw zewnętrznych. Gazeta Albion daje znowu, jak się zdaje, wiarę przedawnionéj pogłosce o związkach ślubnych między Dom Miguelem i Donną Maryą; opiewa albowiem nanowo tę wiadomość, jako wyjątek z listu prywatnego, przesłanego jéj z Lizbony pod d. 9. m. b. Głosi ten list, że Dom Miguel sam oświadczył, iż jest gotów się ożenić z synowicą swoją, że zaś Dom Pedro tego oświadczenia nie przyjął, lubo nareszcie będzie zniewolony zastósować się do życzeń armii, sprzyjającéj takiemu załatwieniu sprawy. Gazeta wymieniona następujące do tego przyłącza uwagi. „Jeśli walka w Portugalii istotnie się zakończy związkiem ślubnym między Dom Miguelem i jego synowicą, natenczas Xiążę Tallejrand i Lord Palmerston pokażą się nam w postaci dwóch moralnych, czułych i religijnych wójtów gminy, którzy między dwoma ubogimi mimo ich woli wymuszone kojarzą związki, aby nadal nie potrzebowali ich utrzymywać.!"

W giełdzie tutejszéj gruchnęła pogłoska, że o godz. 10. przybył tu goniec z Birminghamu z wiadomością, że na zgromadzeniu unii tamecznéj, po odejściu Pana O'Connell, wielkie zaszły zaburzenia i do rozlewu krwi przyszło; publiczność nie dawała wiary tym wieściom.

Uważamy, powiada pewna gazeta, że siły Xięcia Tallejranda, od niejakiego czasu bardzo słabieją.

Król Jmć dał niedawno posłuchanie Posłowi saskiemu, Baronowi Könneritz, który podał pismo Monarchy swego, uwiadomiając o zaślubieniu Xcia Współregenta saskiego, z Królewną bawarską Maryą.

Królowa, która chorowała na influencyą, zupełnie już wyzdrowiała.

W sobotę i niedzielę odprawiły się narady gabinetowe u Lorda Althorp; ostatnia trwała od godziny 2. do wpół do 7.

Rozchodzi się pogłoska, iż Pan Lamb ma otrzymać urząd Sekretarza Stanu Irlandyi.

Dnia 12. b. m. przybył Kontr-Admirał Gage do Deal, gdzie jako nowo mianowany Naczelny Dowódzca połączonéj eskadry w Dünach, zatknął banderę swoję na okręcie liniowym „Donegal." Oprócz tego okrętu, znajdują się tam fregaty: „Stag" o 46 działach, „Castor" o 36 działach i korweta „Scout", oraz francuzkie fregaty „Resolue" i „Juno", korweta „Najade" i bryg „d'Assias." Korweta angielska „Satellite" wypłynęła celem krążenia po morzu północném.

Pan Pultenay Malcolm przybył d. 11. b. m. do Portsmouth, i banderę swoję zatknął na fregacie „Dee", na któréj tegoż dnia po południu popłynął przed Lizbonę, skąd na okręcie 120stodziałowym „Britania", uda się na morze Śródziemne. Od czasu śmierci Wice-Admirała Hotham, Kapitan Pigot dowodzi tymczasowie eskadrą angielską na wspomnioném morzu. Gazeta „Sun" mniema, iż admiralicya dla tego szczególniéj powierzyła to dowództwo Wice-Admirałowi Malcolm, iż w obecnym krytycznym stanie interesów wschodnich, poczytuje go za bardzo zdatnego do zajęcia się czynnościami tego stopnia, ile, że osobiście jest znany oficerom morskim rossyjskim i francuzkim i już raz dowodził przez 3 lata eskadrą na morzu Śródziemném.

Deputacya parafii St. Andrew, Holborn i St. Georg złożyła wczoraj uszanowanie swoje Lordowi Althorp w wydziale skarbowym, i podała mu uchwalone na zgromadzeniu tychże parafii postanowienia przeciw opłacie od domów i okien. Po długiéj rozmowie oddaliła się deputacya i ma nadzieję, iż otrzyma jeszcze dokładniejsze w téj mierze objaśnienia.

Rząd wysłał jednego z Poruczników morskich do Liverpool, który tam mieć będzie dozór nad wsiadaniem na okręt ludzi wynoszących się z kraju, i bezpłatnie dawać im pomoc, jeśliby jéj żądali. Tym celem założył stósowne bióro w Liverpool.

Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy. — Tom VI. „Pamiętnika rólniczo-technologicznego" wyszedł z druku i obejmuje następujące ważniejsze materye: 1) O wpływie różnych soli na wegetacyą. 2) Uprawa rośliny, z któréj słomy wyrabiają kapelusze damskie florenckie zwane. 3) Oszczędny sposób żywienia koni, (dokończenie). 4) Spis owcom na paszę ulubionych roślin. 5) Sposoby poznawania płodności gruntów i ich rozbiór. 6) O ziemiach ogrodniczych w szczególności. 7) Najlepsza ziemia do hodowania melonów. 8) Opisy roślin lekarskich

i ich uprawa. 9) Zakładanie trawników. 10) Różne przepisy dla użytku domowego gospodarstwa; jakoto: sporządzenie galarety z jabłek i gruszek bez użycia cukru; pranie i farbowanie kapeluszy damskich; sposoby robienia plastrów wessykatoryjnych; maści woskowych; leczenie chorób koni. 11) O dyecie i jéj wpływie na zdrowie, (dokończenie). 12) O fermentacyi chlebowéj i ulepszeniu chleba ze zboża zrosłego. 13) Sposób damaskowania platyną stali i żelaza. 14) Emalia czarna używana w Rossyi i Persyi do kosztowności srebrnych i t. d. — Pamiętnik ten wychodzić będzie i nadal, prenumerata na trzeci kwartał, czyli na tomy VII., VIII. i IX., przyjmuje się na wszystkich pocztamtach i stacyach pocztowych po zł. 7 gr. 15, tudzież w księgarniach warszawskich i u T. Jänisch w Kaliszu po złt. 6. — Prenumerujący tylko na kwartał trzeci, dostaną tomów sześć poprzednich za zł. 12, bez prenumeraty za zł. 18.

W Ilmenau w Niemczech wyszedł dramat historyczny w 5ciu aktach, napisany po niemiecku przez Gustawa Callenius, pod tytułem: »Śmierć Małachowskiego. Dziennik berliński *Der Gesellschafter* (Nr. 41. r. 1833.) wspomina zaszczytnie o tym płodzie dramatycznym.

W dwunastoletniéj wojnie rycerzy niemieckich (Krzyżaków), przeciw Kazimierzowi IV., Królowi polskiemu, 18.000 miasteczek i włości zostało pastwą płomieni (licząc w to Szląsk, Luzacyą i Pomorze), a 300,000 ludzi padło ofiarą. W samym Gdańsku poległo 10,000 ludzi pod mieczem nieprzyjaciela.

(Z dziennika Originalien.)

Donoszą gazety petersburgskie (niewiadomo żartem czy istotnie), że Szach perski dał jednemu poecie wieniec laurowy szczególniejszego rodzaju, to jest za odę napisaną z okoliczności imienin obdarzył go parą spodniami skórzanemi bez szwów z guzikami topazowemi.

Rzeźbiarz francuzki Dawid ma lato tegoroczne przepędzić w Dreznie, dla zrobienia modelu na popiersie Tieka, chcąc przez to okazać dowód szacunku dla tego największego z żyjących poetów Niemiec.

Wydany właśnie katalog księgarski wielkonocnego jarmarku lipskiego dowodzi, że handel księgarski w Niemczech nowego życia nabiera; 469 księgarni ogłosiło dzieła własnego nakładu.

Następujący przypadek dowodzi, jak nie mało osobliwych, przez dziejopisarzów podanych, a przez wielu naocznych świadków stwierdzonych zdarzeń, gdyby je gruntownie zbadano, mogłoby utracić na cudowności. Gdy sławny uczony Cardon był w Medyolanie, rozeszła się raptem pogłoska, że anioł ukazał się w powietrzu. Cardon udał się na wskazane miejsce i sam ujrzał anioła, a z nim razem widziało to samo więcéj jak dwa tysiące ludzi. Najrozsądniejsi zmieszali się tym wypadkiem i nie wiedzieli, co myśleć o tym cudzie. Nareszcie występuje z tłumu prosty człowiek i ze stanowiska, które zajmował, dowiódł zgromadzeniu, że to, co za zjawisko mieli, było tylko odbiciem anioła na dzwonnicy Ś. Gotharda, który za pomocą spadającego nań promienia słonecznego, odbił się na grubym obłoku i okazał się oczom widzów, tak, jak okazują się obrazki latarni magicznéj.

Księgarz Ladvocat ogłosił nowe dzieło, jako dodatek do znanego dzieła *Livre des cent et un*, mające mieć tytuł *Cent et une nouvelles*, do którego napisania także autorowie wszystkich klass i nazwisk należeć będą, i które najnowszemi wypadkami ozdobione zostanie. — Sławne kobiety paryzkie, by się pomścić na mężczyznach, połączyły się w towarzystwo. Pod tytułem: *Heures du soir* (godziny wieczorne) myślą wydawać książkę, w któréj damy tylko mają mieć udział, z zupełném wyłączeniem mężczyzn. Damy te zgromadzają się często i naradzają nad przyjęciem artykułów do dzieła tego; wolno każdéj podawać poezye, powieści, wspomnienia i t. p., lecz te tylko umieszczone będą, które przyzwolenie uzyskają. Tom pierwszy dzieła tego już wyszedł. — Wyszło w Paryżu trzecie, poprawne i pomnożone wydanie wybornego etnograficznego dzieła Pana Jullien: *Topographie de tous les vignobles connus*, któremu w lat kilka dopiero po pierwszém onegoż wyjściu, paryzka akademia nauk w Listopadzie r. 1832. przyznała wielką nagrodę 10,000 fr., wyznaczoną przez Monthyona za prace statystyczne. Dodana do dzieła tego tabela zawiera ciekawy przegląd postępu winnic Francyi od r. 1788. do 1828.

(Rozm. Lwowsk.)

Niedawno w Lugdunie odebrał sobie życie młody człowiek wraz z młodą panną. Zaraz potém kassyer szpitalowy tego miasta odebrał przez posłańca pakiecik z pieniędzmi w summie 1,200 fr. w złocie, wraz z przyłączonym bezimiennym listem téj treści: „Mości Panie! Wraz z listem niniejszym posełam WaćPanu 1,200 fr. i upraszam go, ażebyś przeznaczył dla najpierwszych dwóch sierot, które od téj chwili do szpitala przybędą. Życzę sobie tylko, ażeby się za mnie modliły, bo tego bardzo potrzebuję.“ Zarząd szpitala wykonał sumiennie to polecenie. Zrobiono protokół o dwóch w dniu tym znalezionych podrzutkach

i dla nich przeznaczono owe pieniądze. Autorem tego listu i dawcą bezimiennym daru, była owa biedna nieszczęśliwa panna, która z rozpaczy, iż była ciężarną, odebrawszy sobie życie, popełnioną zbrodnię chciała tém wynagrodzić, że sumką, z pracy rąk uzbieraną, uposażyła dwoje sierot.

Pewien z obywateli bruxellskich będąc drugiemu dłużnym, wtedy obiecał dług zapłacić, gdy sprawa holendersko-belgijska w polityce rozstrzygnioną zostanie. Wierzyciel mniemał, że to wymówka, i że ów obywatel nie myśli nigdy płacić, zaskarzył go przeto do sądu.

Krzesło, którego Generał Chassé używał w kazematach podczas oblężenia cytadeli antwerpskiéj, kazał Król holenderski, wraz z innemi sprzętami tych kazematów, przesłać Królewskiemu gabinetowi osobliwości, gdzie rzeczy te mają być publicznie pokazywane.

Jestto ważném z czasów dawniejszych zdarzeniem, że Holendrzy chcieli raz w całéj massie oddalić się z Europy. W wojnie toczonéj względem sankcyi pragmatycznéj (ku środkowi zeszłego wieku), gdy Francuzi grasowali po kraju holenderskim, a przemożne stósunki handlowe Anglii stratę dla Holandyi przynosiły, kilka Amsterdamczyków zrobiło plan, ażeby z całym narodem przesiedlić się na wyspę Jawę, i z pewnym rodzajem fanatyzmu, jakiego niktby się po flegmatycznych Holendrach nie spodziewał, cały ogół narodu przystał na ten pomysł i już się pakowano do podróży, gdy jak na szczęście pokój zawarto, i miłość do ojczyzny przemogła nad owym planem chimerycznym. Zastanowiwszy się nad tém, jak Holendrzy są w teraźniejszéj sprawie uporni, przychodzi na myśl to dawniejsze zdarzenie.

Pewnemu Anglikowi, mającemu pomieszanie zmysłów, uroiło się, że chodzi na cudzych nogach. Jest tego mniemania, że jedna jego noga należy do sławnéj tancerki paryzkiéj, Taglioni, druga do Generała Wellingtona. Dla tego na jednéj nosi elegancki trzewiczek, na drugiéj ogromny bót z ostrogą.

Jest wiele krajów w częściach zamieszkałych ziemi, gdzie całkiem nie ma soli, i gdzie przy ograniczonych stósunkach handlowych mieszkańcy używają takowéj czasami tylko, jako artykułu zbytkowego. Przypadek ten zachodzi osobliwie w głębi Afryki. „Dziwnie wydaje się Europejczykowi," mówi Mungo Park, „gdy widzi tam dziecko ssące kawałek soli kamiennéj, jak gdyby to był karmelek. Widywałem to często, lubo klassy uboższe tak rzadko tym drogim artykułem pokrzepiać się mogą, że przysłowie „ten człowiek je sól z potrawami" tyle tam znaczy, jak gdyby powiedziano: on jest bogatym człowiekiem. Sam nawet ciarpiałem wiele, że mi soli brakowało. Ciągłe używanie roślinnego tylko pożywienia wznieca tak dotkliwe pragnienie za solą, że słowami tego opisać nie można."

Teorya leczenia homeopatycznego gruntuje się poniekąd na tych dwóch arcylogicznych przypuszczeniach: 1) że choroba, dodana do choroby, daje zdrowie, czyli innemi słowami, że można dziurę dziurą załatać; i 2) że część jest daleko większą od całości.

Doniesienia handlowe z Cypru i Syryi, donoszą o zaszłéj w Beyruth śmierci córki sławnego poety francuzkiego, Lamartine, który teraz jest zupełnie bezdzietny i ciosem tym zapewne spowodowany zostanie przyspieszyć swój powrót do ojczyzny.

Pewien znakomity botanik obliczył, że od czasu odkrycia nowego świata 2,545 rozmaitych rodzajów drzew i roślin amerykańskich, a 1700 z przylądka Dobréj Nadziei, do Europy przywieziono, do czego, gdy dodamy krzewy exotyczne z Chin, Wschodnich Indyi, tudzież z innych części Azyi i Afryki, więc pokaże się, że się w Europie 120,000 rodzajów przyswojonych roślin znajduje.

W Edynburgu żyje teraz siedmnastoletnia dziewczynka, przedstawiająca jedyny w swym rodzaju patologiczny fenomen. W Styczniu bież. roku miała ona mocne zapalenie w lewém oku, które zwykłemi środkami uleczono. Lecz wkrótce potém postrzeżono w témże oku żyjące zwierzątko, zamknięte pod pierwszą przezroczystą błonką. Żyjątko to, znane u naturalistów pod nazwiskiem *Hydatis* (motylica) *cisticercus*, często znajduje się w mozgu owiec, które o zawrot głowy przyprawia; czasem, bardzo rzadko, daje się widzieć w środku ludzkiego mózgu, lecz nigdy dotąd nie znajdowano go w oczach. Robaczek ten, mający około dwóch linii średnicy, nieprzytwierdzony jest do żadnego punktu stałego, owszém wolnie pływa po całém oku; wszystkie jego ruchy widać doskonale przez powłokę kryształowéj przezroczystości, pod którą mieszka. Dziecko nie czuje ztąd innéj przykrości, prócz chwilowego zaćmienia wzroku, ilekroć motylica zatrzyma się przed źrenicą.

Dnia 13. Kwietnia r. b. zszedł z tego świata mąż mój, Kommissarz Sprawiedliwości i Notaryusz publiczny Peterson. Donosząc o tém odległym jego przyjaciołom i krewnym zasmucona wdowa, uprasza zarazem byłych jego klientów, aby się najdaléj do dnia 1. Lipca r. b.

względem uregulowania istniejących jeszcze stósunków i odebrania reponowanych akt doręcznych zgłosili, gdyż dla braku miejsca zmuszonabym była takowe oddać zniszczeniu.

Poznań, d. 1. Maja 1833.

Magdalena Peterson.

PUBLICANDUM.

Po nastąpioném zarządzeniu z strony władzy wyższéj Dysmembracyi folwarku Garby w Ekonomii Swarzędzkiéj w powiecie Poznańskim, ½ mili od miasta Swarzędza, a 1½ od miasta Poznania leżącego, z domu mieszkalnego folwarcznego dotychczasowego, piwnicy z balek, z wołowni i stajni na konie z chlewu na trzodę, z stodoły folwarcznéj i z czworaków w r. 1832. wybudowanych, etablissement główny utworzony został, który w ziemi

243 mrg.	153 □pr.	w ogrodach i rolach,	
62 —	36 —	w łąkach,	
218 —	164 —	w pastwiskach,	
33 —	14 —	w miejscach nieużycznych, w rowach, placach do zabudowania i podwórzach;	

w ogóle 558 mrg. 17 □pr. zupełnie oddzielonych otrzymał.

Etablissement ten drogą licytacyi publicznéj sprzedanym być ma i wystawienie na sprzedaż bądź prawem własności, bądź też prawem dzierżawy wieczystéj nastąpić ma.

Do sprzedaży téj termin licytacyjny

na dzień 19. Czerwca r. b.

o godz. 9. zrana w Sali naszéj posiedzeń wielkiéj w Poznaniu przed Assessorem Regencyi Naumann wyznaczyliśmy.

Wzywając uzdatnionych i we względzie wypłaty zamożnych nabywców na termin powyższy, nadmieniamy, iż nabywca obowiązany, spoczywające na etablissemencie, pobory duchowne, jak również prawem postanowiony podatek 24 procent lub podatek gruntowy ponosi. Oprócz tego przyjmuje nabywca w razie wypuszczenia etablissementu w dzierżawę wieczystą, kanon rokrocznie płacić się mający spłacalny w ilości 142 tal. 20 sgr., jak niemniéj wkupne drogą licytacyi wznieść się mające, 1712 tal. W razie zaś kupna na własność dowolną kanonem nieobciążoną, minimum wkupnego 4,280 tal. wynosi.

Na kaucyą za podanie najwięcéj podających, w miarę jak takowe czyli na nabycie prawem własności dowolnéj, lub prawem dzierżawy wieczystéj nastąpi, na wypadek pierwszy 1000 tal., w drugim zaś wypadku 500 tal. w pieniędzach gotowych lub papierach państwa, złożyć winien, ⅓ część zaś wkupnego w każdym wypadku przed tradycyą zapłacona być musi.

Anszlag z mappą i regestrami rozmiarowemi, niemniéj z warunkami szczegółowemi złożone do przejrzenia w Registraturze naszéj i mogą również u Burmistrza Brown w Swarzędzu być przejrzanemi, któremu także polecono, aby co do realności włości objaśnienia udzielił.

Poznań, dnia 3. Maja 1833.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

PUBLICANDUM.

Od dnia 1. Lipca r. b. do tegoż dnia r. 1834., wydzierżawione być mają najwięcéj ofiarującym:

1) propinacya w gościńcach dominialnych w Swarzędzu,
Garbach,
Zalasewie,
Łowenczynie,
Zielińcu i
Jasinie, tudzież w szynkowniach dominialnych w mieście Swarzędzu;

2) prestacye in natura cechu płócienników w Swarzędzu za używanie bielnika w Gruszczynie, to jest obowiązek cechu wybielenia dominio rocznie 5 kóp płótna i 5 kóp przędzy.

Najmniejsza kwota dzierżawy co do 1. obrachowana jest na 99 tal. 10 sgr., a co do 2., wynosi wyanszlagowana wartość 5 tal. 25 sgr. Wydzierżawienie nastąpi razem lub w szczególności, jak się to najkorzystniejszém zdawać będzie. Dzierżawca ad 1. winien będzie przy przyderzeniu zabezpieczyć kaucyą w kwocie 50 tal. gotowizną lub pruskiemi papierami skarbowemi.

Termin licytacyi wyznaczony jest

na dzień 26. Czerwca r. b.,

zrana o godz. 10. w lokalu Magistratu w Swarzędzu przed P. Assessorem Regencyi Naumann. Interessenci dzierżawy wzywają się nań z oświadczeniem, iż przyderzenie zaraz po terminie licytacyi nastąpi. Szczegółowe warunki dzierżawy przejrzeć można u Burmistrza Brown w Swarzędzu.

Poznań, dnia 15. Maja 1833.

Król. Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Sierosław do Pułkownika Ur. Neymann należąca, w powiecie Poznańskim położona, od S. Jana 1833. roku, aż do tego czasu

1836. r., najwięcéj dającemu zadzierżawioną być ma.

W tym celu wyznaczony został termin

na dzień 20. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 9., przed Sędzią Brückner w naszéj Izbie stron, na który ochotę dzierżawy mających, z tém oznajmieniem wzywamy, iż warunki w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 22. Maja 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Błażéj Slezański kupiec tutejszy, i żona jego Maryanna pierw owdowiała Klatt, zawartym przed nami w dniu 17. i 25. Września 1831. aktem przedślubnym wyłączyli wspólność majątku i dorobku.

Trzemeszno, d. 30. Kwietnia 1833.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

Niżéj podpisany ma zlecenie do sprzedaży z wolnéj ręki dóbr szlacheckich Sarbia, w powiecie Wągrowieckim położonych, a 1 mila od Wągrowca, 5 mil od Poznania i 3 mile od rzeki Warty odległych, przez Prześwietną Dyrekcyą Ziemstwa na 25,360 tal. ocenione, listami zastawnemi i inwentarzem opatrzonych.

Warunki kupna są tanio ustanowione. — Poznań, dnia 14. Maja 1833.

Boy,
Kommissarz Sprawiedliwości i Sędzia Ziemiański.

Następujące dobra
są do wydzierżawienia z wolnéj ręki od Sgo Jana 1833.

1) Niemieczkowo i Sławienno, w powiecie Obornickim, mila od Obornik i tak daleko od Szamotuł, z wsiami tego samego nazwiska. Wysiew zimowy przenosi 260 wierteli.

2) Klucz Bronczewski w powiecie Obornickim, ½ mili od Obrzycka, 1 mila od Szamotuł i 1½ mili od Obornik. Ma wysiewu zimowego na 4 folwarkach około 450 wierteli. Gorzelnia i browar, także znaczne czynsze gotowe.

3) Kiekrz i Starzyny w powiecie Poznańskim, 1½ mili od Poznania, ma wysiewu zimowego około 500 wierteli na dwóch folwarkach.

4) Gay i Pęckowo pod Szamotułami, z wysiewem zimowym około 600 wierteli na 2 folwarkach.

5) Dobra Obrzyckie z wysiewem zimowym około 800 wierteli na 4ch folwarkach i znacznemi czynszami gotowemi.

Wysiewy są podane podług zasad trzechpolowego gospodarstwa.

Życzących sobie którejkolwiek dzierżawy zaprasza do układu Kommissarz dóbr i Pełnomocnik Kananowski, mieszkający w Zielonéj-Górze pod Obrzyckiem.

Są także do wydzierżawienia od S. Jana 1833.

1) Dobra Grabow w powiecie Ostrzeszowskim z wysiewem około 200 wierteli na zimę.

2) Kaliszkowice Kaliskie w powiecie Ostrzeszowskim, z wysiewem około 400 wierteli na zimę na 2 folwarkach i znacznemi gotowemi czynszami, także browarem i gorzelnią.

3) Klucz Kotłowski z folwarkiem Hellenów z wysiewem przeszło 200 wierteli na zimę na 2 folwarkach.

Oprócz podpisanego jest upoważniony JPan Wagner Nadleśniczy i Inspektor dóbr, mieszkający w Grabowie.

Zielona-Góra pod Obrzyckiem, d. 30. Kwietnia 1833.

Kananowski,
Kommissarz dóbr i Pełnomocnik.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 29. *Maja* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	17	6
Żyto . . .	1	2	—	—	1	5	—
Jęczmień . .	—	18	—	—	—	20	—
Owies . . .	—	16	—	—	—	17	6
Tatarka . .	1	—	—	—	1	2	6
Groch . . .	—	25	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	16	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	15	—
Masła garniec	1	5	—	—	1	10	—